

Kietrz, dn. 23.04.2018 r.

Protokół Nr L/2018
sesji Rady Miejskiej w Kietrze
z dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sesję rozpoczęto o godz. 10¹⁰

Stan rady: 13 radnych. Nieobecny: Magdalena Adamska i Lesław Kuśnierz.

Uczestnicy sesji:

Starosta Powiatu Głubczyckiego- **Józef Kozina**

Burmistrz Kietrza- **Krzysztof Łobos**

Sekretarz gminy – **Leszek Wilk**

Skarbnik – **Maria Mikołajów**

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Głubczycach- **Danuta Frączek**

Kierownik MOPS w Kietrze- **Ryszard Kasprzycki**

Kierownik ref. ochrony środowiska, rolnictwa i melioracji – **Ireneusz Kaczmar**

Sołtysi: **Stanisław Babiniec, Marek Kaczmarczyk, Maria Leusz.**

Ad. 1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Damian Bosowski otworzył obrady witając wszystkich przybyłych gości, sołtysów, radnych i na podstawie listy obecności stwierdził władność Rady do podejmowania uchwał.

Ad. 2. Przedstawienie porządku obrad.

Pan Burmistrz zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wycofanie w pkt. 8.2. projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej i wprowadzenie w to miejsce projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 1938/4 położonej w Kietrze stanowiącej własność Gminy Kietrz.

Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie. W głosowaniu jawnym 13 głosami za przyjęto wniosek.

Więcej propozycji rozszerzenia porządku nie zgłoszono. Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek sesji wraz z wprowadzoną zmianą. W głosowaniu jawnym porządek sesji został przyjęty głosami jednogłośnie- 13 głosów za.

Przyjęty porządek przedstawia się następująco:

1. Rozpoczęcie obrad sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kietrzu z dnia 26 marca 2018 roku.
4. Informacje:
 - Burmistrza Kietrza o swojej pracy w okresie międzysesyjnym,
 - Przewodniczących stałych Komisji Rady o pracy tych komisji w okresie międzysesyjnym.
5. Zapytania i wolne wnioski.
6. Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej.
7. Debata na temat bezrobocia.
8. Podjęcie uchwał:
 - 8.1 w sprawie zmiany budżetu Gminy Kietrz na 2018 rok;
 - 8.2 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 1938/4 położonej w Kietrzu stanowiącej własność Gminy Kietrz;
 - 8.3 w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. rozpatrzenia skargi na działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrzu;
 - 8.4 w sprawie podziału Gminy Kietrz na obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych;
 - 8.5 w sprawie ustalenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych zasad częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania;
 - 8.6 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Pilszcz.;
 - 8.7 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 372 położonej w Ściborzycach Wielkich, stanowiącej własność Gminy Kietrz.
9. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.
10. Oświadczenia radnych.
11. Informacje bieżące.
12. Zakończenie obrad.

3. Przyjęcie protokołu XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kietrzu z dnia 26 marca 2018 roku.

Uwag do protokołów nie zgłoszono.

Protokół XLVIII sesji Rady Miejskiej został przyjęty głosami: 12 za, 0 przeciw, 1 głos wstrzymujący.

4. Informacje:

- Burmistrza Kietrza o swojej pracy w okresie międzysesyjnym- w załączeniu do protokołu.

- Przewodniczących stałych Komisji Rady o pracy tych komisji w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Komisji rewizyjnej Wojciech Maryszczak złożył informację, że w okresie międzysesyjnym Komisja rewizyjna kontynuowała kontrolę dot. funkcjonowania Krytej Pływalni w Kietrze jak również o tym, że w dniu sesji Komisja rewizyjna pozytywnie zaopiniowała proponowane zmiany budżetu.

5. Zapytania i wolne wnioski.

Stanisław Babiniec:

1. Panie Burmistrzu na ostatniej sesji powiedział pan, że mieszkańcy Chróścielowa na zebraniu wiejskim podjęli uchwałę, że nie będą organizować Dożynek Powiatowo-Gminnych. W związku z tym mam pytanie, kiedy pan planuje spotkanie z sołtysami celem wyłonienia miejscowości, która przyjmie Dożynki Gminno-Powiatowe w tym roku?. Proszę o odpowiedź ustną w dniu dzisiejszym na sesji.
2. W związku z tym, że nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie z poprzedniej sesji a ustawowy termin do udzielenia odpowiedzi minął chyba dwukrotnie, nie wiem czy ktoś z radnych otrzymał również na zadane pytania, bo nie widziałem na skrzynkach. Ja pytanie odnośnie moich wniosków złożonych nie zadałem z własnej ciekawości tylko zadałem za głosem mieszkańców Wojnowic i Rogożan, którym winien jestem odpowiedź, bo to mieszkańcy chcą wiedzieć, które zadania ze złożonych przeze mnie wniosków są do realizacji w budżecie na ten rok. Zarządzenia, na które pan się powoływał w odpowiedzi wcześniejszej odpowiadając mi, dlaczego nie funkcjonuje wersja tabelaryczna nijak nie mogę wyczytać, co autor miał na myśli, nijak nie mogę wyczytać z tego, które zadania rzeczywiście są przewidziane do realizacji. Myślę, że pan się w tym rozpoznaje i na pewno inny powód był nieudzielenia odpowiedzi niż ten, że nie może pan czegoś tam wyczytać w tym zarządzeniu. Dlatego proszę o odpowiedź na moje pytanie z poprzedniej sesji w dniu dzisiejszym, ustnie w dniu dzisiejszym w pkt. odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

Mirosław Skoczylas:

1. Nawiązując do pytań pana radnego Babińca podobnie zapytam, dlaczego nie otrzymałem odpowiedzi na moje zdane pytania pomimo tego, że obowiązuje to pana do tego Statut Gminy, żeby w odpowiednim terminie udzielić nam odpowiedzi?

Bronisława Pawlik:

1. Panie Burmistrzu czy prawdą jest, że zabronił pan wpisywania w arkusz organizacyjny na nowy rok szkolny klas pierwszych LO i Szkoły Branżowej, a jeżeli tak to, z jakiego powodu?
2. W związku z decyzją Rady o połączeniu szkół w Kietrze, jakie pan planuje od nowego roku szkolnego rozkład klas bądź szkół w poszczególnych obiektach szkolnych, mam tu na myśli budynek przy ul. Głowackiego i Kościuszki?
3. Czy prawdą jest, że nauczyciele z Zespołu Szkół mają niepełne etaty, natomiast nauczyciele z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego mają nadgodziny? Musimy prosić państwa wszyscy mieć tego świadomość, że taka sytuacja spowoduje, że w przyszłym roku będą jeszcze wyższe dopłaty dodatków wyrównawczych niż w tym roku były, bo po prostu to tak wynika z tej matematyki i myślę, że radni o tym wiedzą i myślę, że o tym też wie pan Burmistrz. Więc jeżeli jedni nauczyciele będą mieli nadgodziny, drudzy nie będą mieli wypracowanego pensum na swoim poziomie, na swoim stopniu nauczania to znowu będzie gmina musiała dopłacać i to sporą kwotę.

Beata Głogiewicz:

1. Panie Burmistrzu, kiedy zostaną naprawione ubytki po zimie na drogach, bo są straszne?

Marek Gawroński:

1. Panie Burmistrzu mam parę pytań. Kto zgłasza ubytki na drogach powiatowych i wojewódzkich do uzupełnienia? Droga Okopowa wygląda dość nieciekawie, tych ubytków jest dość sporo, ale to nie tylko droga Okopowa. Nie wiem czy robi to zarządca drogi czy to idzie z automatu, nie wiem, ale myślę, że jest osoba odpowiedzialna, która się takimi, bo tych ubytków jest sporo jak koleżanka radna zauważyła na drogach gminnych, ale na pozostałych też, więc nie wiemy, kto to zgłasza, kiedy i jak to potem wygląda?
2. Bardzo fajną rzeczą było jakiś czas temu, kiedy miasto, mówię o mieście, bo akurat jakby w tym momencie ono jest jakąś największą wizytówką, już nie mówię o sołectwach, było już w tym momencie posprzątane, na ten moment nie zauważam oprócz tego, że koło urzędu pozamiatano to pozostałe ulice dość nieciekawie wyglądają. Ten piasek zalegający, ten brud. Mam tą niewątpliwą przyjemność przechadzać się codziennie rano po ulicach Kietrza i ubolewam, że jestem radnym, który nic nie może, naprawdę nic, nawet zwrócić uwagi nie bardzo może, bo zaraz dostanie miłą odpowiedź.
3. Trzecie pytanie dotyczy skweru przy ul. Głębczyckiej i Niepodległości. W budżecie gminy zaplanowane jest 20.000 zł i nie oczekuję ja jak ostatnio miałem okazję

rozmawiać z paroma mieszkańcami, których interesuje i boli ten temat, że cokolwiek będzie się w tym roku tam działo, natomiast oczekujemy, że będzie zrobiony jakiś projekt, który będzie do wglądu mieszkańców, którzy będą mogli coś powiedzieć, bo ten placyk, ten skwer wygląda dość ładnie i dzisiaj mnie tknęło, dzisiaj rano, kiedy przechodziłem tak jak to kiedyś w PRL-u robiono, niestety jest to pozostałość PRL-owska, nie wiem jak to ma być robione skoro nikt nie ma na to wpływu, bo nie ukrywam, że zapytałem czy ktoś zlecił jakieś wykonanie projektu i nic na ten temat nie wie. Więc jeżeli nikt nic nie wie to mniemam, że nie podjęto takiej decyzji. Uważam, że za 20.000 zł nic tam nie zrobimy. Żeby nie zostało, tak jak zostało jak za PRL-u, że są ładnie ułożone ścieżki a ludzie chodzą na skróty, czyli po trawniku. Tak to wygląda na tym skwerze i pewnie w wielu innych miejscach gminy tak samo jest.

4. Co się dzieje z tematem nr 1 dla mnie, czyli z oświetleniem, doświetleniem gminy i miasta? Swego czasu tu na tej sali podejmowaliśmy uchwałę, która rozwiązywała Straż Miejską. Wtedy pan panie Burmistrzu nam powiedział, że oszczędności z tego tytułu będą ok. 130.000 zł. Trzy lata nie ma Straży Miejskiej. Pewnie usłyszę, że ten pierwszy rok musieliśmy zapłacić wszystkie inne rzeczy, ale dwa lata, 260.000 zł i myślę, że za tą sumę mogliśmy zrobić jakiś projekt oświetlenia. Nie oczekuję oświetlenia, bo widzę, że oświecenie dla tej gminy jeszcze nie nadeszło, już w całej Polsce nadeszło oświecenie, w tej gminie jeszcze nie. Może to jest populistyczne, co mówię, natomiast ja tu już nie chcę wysłuchiwać więcej od mieszkańców: zostałeś i paru lamp nie umiesz na Głubczyckiej zawiesić. Mówię głosem mieszkańców, bo przez nich zostałem wybrany. Oczekujemy, że w końcu, ktoś ruszy i podejmie decyzje, odważną decyzję, że trzeba powiesić 10-20 lamp. Ja tylko patrzę na to, pewnie dzisiaj usłyszymy jak dużo wolnych środków nam zostało, natomiast mam przed sobą uchwałę z dnia 26 marca, w której to wolnych środków było 622.585,03 zł. Ile będzie dzisiaj nie wiem. Dalej nie podejmujemy decyzji.
5. Panie burmistrzu przychylię się do kolegów radnych, nie oczekiwałem odpowiedzi żadnej, ale też jej nie otrzymałem.

Damian Bosowski:

1. Panie Burmistrzu ul. Fabryczna, asfalt niedawno, bo kilka lat temu położony podczas budowy domu, chwała za to, że mieszkańcy budują się w Kietrze, został zrobiony przyłącz. Oczywiście wiązało się to z wykopaniem dziury w nawierzchni i ta nawierzchnia do dnia dzisiejszego nie została naprawiona. Wydaje mi się, że chyba na tym sprawa została zakończona. Wysypany został jakiś drobny kamień, szlaka i tyle.

Kto powinien załatać tą dziurę i tą drogę doprowadzić do stanu takiego jak przed podłączeniem do instalacji?

2. Drugie pytanie również dotyczy ul. Fabrycznej a mianowicie jak pan się orientuje część działki jest gminnej część działki należy do spółdzielni mieszkaniowej, ale w następstwie okazało się, że działka, która należała do spółdzielni mieszkaniowej należy jednak do gminy. Spółdzielnia mieszkaniowa zabrała wszystkie urządzenia, plac zabaw, oczywiście wiem, że plac ten nie miał atestów i pan nie mógł tego przyjąć i bardzo się z tego cieszę, że pan nie bierze na siebie tak dużej odpowiedzialności, jaką by było nie daj Boże jakieś nieszczęście, ale spółdzielnia mieszkaniowa również zabrała z tego terenu ławki, zostawiając krawężniki, ogrodzenia gdzie stały te ławki i przeniosła to na swój teren kawałeczek dalej. Dlatego bardzo proszę o zamontowanie 1-2 ławek, żeby starsi mieszkańcy czy też dzieci bawiące się na tym byłym już placu zabaw mogli sobie odpocząć.
3. Trzecia sprawa również dotyczy spółdzielni mieszkaniowej a mianowicie ul. Fabryczna, Krasieńskiego. Spółdzielnia mieszkaniowa już w zeszłym roku rozpoczęła wycinkę drzew i obok stacji TRAFO obok śmietników urządziła wysypisko śmieci. Czy pan coś wie na ten temat, żeby tam było składowisko właśnie tych odpadów po drzewach, tych gałęzi? Ja z przykrością stwierdzam, że już tam nie tylko gałęzie są, ale również ludzie wyrzucają śmieci. Przypomina to dzikie wysypisko, dlatego też bardzo proszę o interwencję.
4. Zwrócili się do mnie mieszkańcy gminy korzystający z siłowni w szkole przy ul. Kościuszki, czy wie pan coś na ten temat, ażeby siłownia ta miała zostać zamknięta, a młodzież miała korzystać z nowopowstałej prywatnej siłowni? Również bardzo się cieszę, że taki klub w Kietrze powstał, ale mieszkańcy i użytkownicy korzystający z siłowni w szkole są troszeczkę zaniepokojeni tą sytuacją, ponieważ gro osób nie stać, żeby zapłacić komercyjnemu właścicielowi klubu fitness takiej kwoty, jaką on oczekuje, a jednak na siłowni w szkole ceny były troszeczkę niższe i również zasilały w jakiś sposób budżet szkoły. Czy wie pan coś na ten temat ażeby ta siłownia miała z tej szkoły zniknąć?

Marek Gawroński:

1. To pytanie dotyczy ref. finansowo-podatkowego. Nie wiem, co się dzieje natomiast dochodzą mnie słuchy, że parę osób zwolniło się z tego referatu. Czy coś niepokojącego się tam dzieje, bo chcielibyśmy wiedzieć? Najlepiej pytać u źródła.

Wojciech Maryszczak:

1. Mam prośbę do pana panie Burmistrzu o to, aby zechciał pan przedstawić informację związaną z ilością realizowanych godzin przez nauczycieli Zespołu Szkół we własnej macierzystej placówce, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym i w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Nowej Cerekwi, oczywiście przy pełnej anonimizacji, ilość godzin, które od września do czerwca realizują z uwzględnieniem godzin nauczania indywidualnego itd. Proste zestawienie proszę by zawierało liczbę porządkową, przedmiot nauczany i ilość godzin. Takie zestawienie bardzo chciałbym zobaczyć.
Mamy takie pytanie o charakterze socjologicznym. Pan ma doskonałe tutaj wyczucie w tym względzie, bo ja tego nie rozumiem, dlaczego panie Burmistrzu osoby, które były niechętnie temu by powstała ośmioklasowa szkoła podstawowa przy ul. Głowackiego za wszelką cenę chcą podjąć pracę w tak zdegradowanej placówce oświatowej? Zdegradowanej, niedoinwestowanej, niebędącej tak doskonale wyposażoną jak obiekty przy ZS. Jakimi powodami się kierują w tej materii, bo to jest zastanawiające?
2. Czy pan Burmistrz zamierza wspierać i bronić materialnie i pod względem istniejącego stanu rzeczy na ten moment budynku przy ZS, jako wyjątkowej placówki na mapie gminy przy dalszej polityce niedoinwestowania, degradowania pod kontem materialnym i funkcjonalnym SP w Kietrze, bo zdaje się państwo, którzy głosowali za połączeniem szkół w jeden zespół, jeden kołchoz oświatowy, ba te klimaty są im bardzo bliskie, żeby przeprowadzać wszelkiego rodzaju komasacje, są skłonne do tego, aby szkoła przy ul. Głowackiego stała się szkołą dla klas I-IV, co jest kuriozum w skali chyba znów kraju? Województwo opolskie słynie z wielu genialnych wystąpień osobowości, które ośmieszają i sprawiają, że są powody do tego by się wstydzić za nie. A teraz tak genialne rozwiązania, które są myślą prawda jakiegoś internacjonalizmu oświatowego zmierzają do sytuacji takiej, że dwa obiekty, jeden obiekt przez lata był zaniedbywany a dzisiaj dąży się do tego by całkowicie był traktowany po macoszemu, aby zrobić tam prawda żłobek jeszcze być może docelowo nie pozwalając młodzieży uczyć się w jednym budynku w pełni do tego przystosowanym czy też z koniecznością doposażenia, aby młodzież mogła korzystać z najlepszych i najnowszych rozwiązań technologicznych.

6. Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej.

Ocenę zasobów pomocy społecznej przedstawił Kierownik MOPS w Kietrze pan Ryszard Kasprzycki- ocena w załączeniu do protokołu.

7. Debata na temat bezrobocia.

Pani Dyrektor Danuta Frączek przedstawiła sprawozdanie o sytuacji na rynku pracy na terenie działania Powiatowego Urzędu Pracy w Głubczycach za okres 01.01.2017-31.12.2017 r., a także poziom bezrobocia w powiecie głubczyckim stan na dzień 31.03.2018 r. – opracowania w załączeniu do protokołu.

Jacek Macewicz - czy jest jakakolwiek oferta pracy dla nauczycieli?

Danuta Frączek – nie tyle dla nauczycieli, co dla lektorów języka niemieckiego, angielskiego, ale to są części etatu i to jest do szkół, do przedszkoli w Głubczycach. Jako takich ofert pracy dla nauczycieli nie ma. Zapotrzebowania w szkołach nie ma na przyjmowanie nauczycieli. Jeżeli takie występują to zawsze występują w miesiącu sierpniu, lipcu, bo wtedy jakiś ruch kadrowy się odbywa i wtedy są oferty, a w trakcie roku jest to sporadyczne.

Krzysztof Łobos - czy ma pani informację czy w ciągu roku nauczyciele poszukują pracy u pani w biurze?

Danuta Frączek – poszukują, są zarejestrowani i poszukują.

Przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

8. Podjęcie uchwał:

8.1 w sprawie zmiany budżetu Gminy Kietrz na 2018 rok;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła pani Skarbnik.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

13 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała L/451/2018

8.2 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 1938/4 położonej w Kietrzu stanowiącej własność Gminy Kietrz;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Burmistrz Kietrza.

Jacek Macewicz- zainteresowany kupnem to osoba prywatna czy firma?

Burmistrz- to jest bardzo mała działka panie radny także na odrębną działalność gospodarczą nie wystarczy. To jest w sąsiedztwie działki, na której zabudowania są robione przez firmę belgijską i to przedstawiciel tej firmy zapytał czy moglibyśmy sprzedać. Innego zainteresowania nie było.

Jacek Macewicz- ale jaki jest cel wykupienia tego, bo nie za bardzo rozumiem?

Burmistrz- to będzie ogrodzone i zagospodarowane. W tej okolicy ma być pas zieleni i to ułatwi gospodarowanie. Cała działalność gospodarcza, która jest zaprojektowana jest w tych działkach

gdzie powstaje hala magazynowa, potem będzie hala produkcyjna, reszta będzie na zbiorniki retencyjne i potem pas zieleni. Inwestor może to kupić, ale nie musi. No nam może wpaść 40-50 tys zł.

Jacek Macewicz - usłyszałem, że będzie hala produkcyjna, to przejęzyczenie?

Burmistrz- nie w tym miejscu panie radny. Od początku mówiliśmy o tym i tu nie ma kamuflażu. Ma ruszyć produkcja akcesoriów samochodowych w postaci dywaników, w postaci sztucznej trawy. Myśmy już o tym mówili. W pierwszym etapie hala magazynowa duża, a w następnym drugim etapie hala produkcyjna.

Marek Gawroński – nie mamy w tej chwili pieniędzy na to żeby wykonać parking, ale czy nie szłoby to w jakiś sposób powiązać, bo firma, która inwestuje przeciągała kanalizację, ale my chcąc zagospodarować ten plan, mamy dość duże składowisko ziemi, gdzie stała kiedyś szatnia. Czy nie szło się z nimi dogadać na tym etapie, żeby nam w przyszłości uniknąć kosztów, oni mają ten ciężki sprzęt i nie zsunęliby gdzieś tego na bok? Później my zapłacimy duże pieniądze. Burmistrz- mogliśmy się w tej chwili cieszyć, że nie zrobiliśmy tego parkingu, który był od lat kilkudziesięciu planowany, bo jak pan radny zauważył były wykopy, było podłączanie się do kanalizacji burzowej i Belgowie obiecali, że ten tzw. parking koło cmentarza, jak oni zakończą pracę to będzie lepiej wyglądał niż przed wjechaniem tam buldożerów. Ale przyjmuje pana radnego uwagę i poproszę i zapytam czy nie mogą w ramach współpracy to zrobić.

Marek Gawroński- ten parking jakby gmina musi stworzyć natomiast nie ukrywajmy jak powstanie ten zakład to część ludzi i tak tam będzie parkowała auta.

Burmistrz- miejsca parkingowe będą dla wszystkich pracowników na terenie zakładu ogrodzone. Oczywiście, że współpraca może być i cieszę się, że nie zryli nam tak jak Hydrokan musiał to zrobić w przypadku ul. Fabrycznej.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

13 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała L/452/2018

8.3 w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. rozpatrzenia skargi na działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrze;

Przewodniczący poprosił o zgłaszanie propozycji kandydatów do pracy w Komisji. Nikt nie zgłosił propozycji w związku z powyższym przewodniczący zapytał o wyrażenie zgody radnych: Barbarę Orjan, Czesława Lacha, Mirosława Skoczylasa, Beatę Głogiewicz,

Stanisława Babińca, Marka Gawrońskiego, Bronisławę Pawlik, Lecha Dudę. Wszyscy radni zapytani przez Przewodniczącego nie wyrazili zgody na pracę w Komisji doraźnej.

W związku z brakiem składu komisji uchwała nie została poddana pod głosowanie.

8.4 w sprawie podziału Gminy Kietrz na obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Sekretarz Gminy.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

13 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała L/453/2018

8.5 w sprawie ustalenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych zasad częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Kierownik MOPS Ryszard Kasprzycki.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

13 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała L/454/2018

8.6 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Pilszcz.;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

13 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała L/455/2018

8.7 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 372 położonej w Ściborzycach Wielkich, stanowiącej własność Gminy Kietrz.

Komentarza do projektu uchwały udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

13 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała L/456/2018

9. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

Burmistrz przeprosił państwa radnych za brak odpowiedzi z zapytań z poprzedniej sesji. Większość odpowiedzi jest przygotowanych. Nałożyło się tu w tym okresie może chorobowe z wolnymi dniami pani obsługującej biuro. W poniedziałek wszystkie odpowiedzi zostaną wysłane.

Burmistrz udzielił odpowiedzi na:

zapytanie radnego Stanisława Babińca - w Chróscielowie odbyły się dwa spotkania z panem sołtysem i z przedstawicielami rady sołeckiej. Był na pierwszym spotkaniu Starosta pan Józef Kozina. Mieszkańcy chcieli mieć więcej czasu na zastanowienie się i podjęcie decyzji czy chcą w ogóle dożynek w swojej miejscowości. Myśmy pojechali z konkretami na drugie spotkanie, na którym był radny powiatowy Benedykt Pospiszyl. Przedstawiciele Starostwa zachęcali mieszkańców do zorganizowania dożynek. Myśmy też przedstawili na tym spotkaniu konkrety, ale niestety argumenty były różne i ogólne podjęto uchwałę, że jest odmowa organizowania dożynek w Chróscielowie. Pan Starosta oferował 100.000 zł w imieniu powiatu na remont drogi powiatowej, 30.000 zł na zespół muzyczny, który miał wystąpić w Chróscielowie. W związku z tym, że Chróscielów odmówił a lista jest wyłoniona w drodze losowania i na wszelki wypadek zawsze trzeba mieć jakąś rezerwę i żeby nie burzyć tego porządku wynikającego z losowania to podjąłem na szybko decyzję, żeby dożynki odbyły się w miejscu rezerwowym i będzie to w miejscowości Kietrz, a reszta dożynek odbędzie się zgodnie z harmonogramem, który losowaliśmy, na którymś spotkaniu. Kietrz z tego też powodu, że przygotowując stadion i okolice do Dni Miasta i Gminy Kietrz, Kietrz będzie już częściowo przygotowany. Pismo w sprawie deklaracji kwot wysłałem do Starostwa i wskazałem dwa zadania zamienne. Zamiast w Chróscielowie dwie drogi powiatowe, właściwie chodniki. Jeszcze odpowiedzi nie mam;

zapytanie radnego Mirosława Skoczylasa - już przeprosiłem za to, że nie dotarły pisma z odpowiedziami;

zapytanie radnej Bronisławy Pawlik - to, że będziemy łączyli wszystkie szkoły w jeden Zespół Szkolno-Przedszkolny i to, że Liceum Ogólnokształcące, wygaszane Gimnazjum i Branżowa Szkoła Zawodowa I stopnia będą przechodziły pod jurysdykcję dyrektora istniejącego ZSP nie mogę prosić państwa narażać dyrektora obecnego ZSP, a wręcz nawet zmuszać do ruchów, które skończą się w sądzie pracy. Zarządzenie dotyczyło niczego innego tylko tego samego problemu, które mają inne samorządy. Dzwoniłem do szkół w Głubczycach, dzwoniłem do

Wicestarosta Raciborza i w każdej szkole średniej są pewne limity. Tam organy prowadzące wyznaczają limit w zarządzeniu liczby oddziałów i liczebność oddziału. To jest około 25 a nawet 30 w przypadku szkół podlegających Starostwu w Raciborzu to jest Liceum Mickiewicza i Kasprowicza. U nas doszło do tego, że my nie wiemy naprawdę tak jak i tamte organy nie wiedzą, czym zakończy się nabór i przyjmują tę minimalną liczbę oddziałów i minimalną liczbę godzin w związku z tym. W każdej z tych szkół w Głubczycach i w Raciborzu nauczyciele dostają wypowiedzenie warunków umowy o pracę. Może to być jedna godzina mniej, może to być 10 godzin mniej. Każde takie wypowiedzenie musi być wręczone do końca maja, dlatego że okres wypowiedzenia jest 3-miesięczny, a rok szkolny kończy się 31 sierpnia. Wziąłem udział ja, pan Sekretarz i pan radny Bosowski w radzie pedagogicznej i tłumaczyłem, dlaczego nie mogę przyjąć wariantu najbardziej optymistycznego i zarządzeniem podkreśliłem to, czyli do póki nie będzie skończony nabór a on jest w trakcie to nie będzie zgody na wpisanie do arkusza godzin i nauczyciele niektórzy, którym będzie tych godzin brakowało z klas I będą mieli wypowiedzenie warunków umowy, ale jeżeli nabór się zakończy w ostatnich dniach czerwca i będą wyniki w postaci dokumentów złożonych do szkoły wtedy uznajemy, że nabór jest zakończony. Jeżeli trwa to nie ma ryzyka żadnego, najmniejszego zgodnie z deklaracjami nauczycieli na tej radzie, że oddział I LO i I Branżowej powstanie, a więc te godziny wrócą do nauczycieli. Jest to rzecz bolesna, ale nie do końca, bo to zabezpiecza dyrektora obecnego ZS i dyrektora ZSP i mnie przed błędnym planowaniem i przed sądami pracy. Wyobraźmy sobie, że tych wypowiedzeń w związku z brakiem zarządzenia będzie musiała wręczyć nowa pani dyrektor, ale kiedy dopiero po zakończeniu naboru i to będzie dopiero po czerwcu, czyli w lipcu i nie zachowa terminów ustawowych. Każdy nauczycieli musi mieć 3 miesiące pełne okresu wypowiedzenia, więc do końca maja. Do końca maja nie ma prawa dyrektor ZSP ingerować w arkusze ZS i odwrotnie. To może być tylko na zasadzie porozumienia. Dzisiaj z ZS przy ul. Kościuszki wpłynął arkusz organizacyjny niestety łamiący Zarządzenie Burmistrza, które zabezpieczało wiele osób i które dla dobra nauczycieli mówiło im już, że do końca maja będziecie mieli okrojone godziny i wiecie czy przyjąć pracę czy odmówić pracy, albo przyjąć warunki gorsze, bo to też jest możliwe z art. 225. W przypadku odrzucenia propozycji z art. 225 wchodzi w rachubę artykuł 20 Karty Nauczyciela, czyli możliwość zwolnienia nauczyciela ze względu na spadek ilości godzin i oddziałów. Zarzuca mi się gdzieś brak przychylności dla ZS. Otóż w tym zarządzeniu proszę państwa nie określiłem, jak inne samorządy, limitu dolnego uczniów w oddziale, od którego otwieramy oddział. Jedna z wychowawczyń klasy III G powiedziała, że ma już ponad 10 deklaracji do LO i kilka do Szkoły Branżowej, więc tymi godzinami może pani dyrektor dysponować po zakończeniu rekrutacji pod koniec czerwca. Ten wariant, który zaproponowano dzisiaj jest wariantem łamiącym

zarządzenie i w tej chwili będziemy rozmawiali z kuratorium w tej kwestii. To się rozstrzygnie wtedy, kiedy arkusze sporządzone pokarzą ile jest godzin, dojdą jeszcze godziny oddziałów klas I i wtedy będziemy wiedzieli, jaka jest pula godzin. I wtedy może zasiąść dyrektor z dyrektorem do rozmów. Pan radny pytał o wykaz godzin i taki wykaz pan dostanie najszybciej jak to będzie możliwe tylko teraz pytanie panie radny czy taki wykaz z wprowadzonymi oddziałami klas I czy bez? Mogę panu i taki i taki w tej chwili dać.

Wojciech Maryszczak- przede wszystkim chodzi o rok bieżący, jaką liczbę godzin poszczególni nauczyciele poszczególnych przedmiotów otrzymali i realizowali je. Ponieważ to jest bardzo istotne, podnoszono argumenty mówiące o tym, że od 1 września 2017 będą zwolnienia. Jak się okazało były one chybione i oderwane od realiów rzeczywistości. Jakoś ZNP od września do chwili obecnej nie organizowało żadnego strajku w skali kraju ani na terenie gminy. Interesuje mnie rok 2017/2018 ale istotnie ważnym jest, aby podobne zestawienie powstało w związku z nowym rokiem szkolnym 2018/2019. Interesuje nas wszystkich, szczególnie związkowców to, czy istotnie takie wielkie cięcia będą dotyczyły części nauczycieli, jeśli chodzi o ilość godzin.

Burmistrz- na pewno dostanie pan radny taki wykaz i to też świadczy o przychylności, że my wskazujemy już dzisiaj tym zarządzeniem i tymi arkuszami ile będzie godzin do dyspozycji, a to, co po naborze się skończy będzie czymś dodatkowym. Prawdą jest, że w zeszłym roku żadnego zarządzenia nie wydając tylko spotykając się z dyrektorami szkół, łącznie z dyrektorami szkół stowarzyszeniowych, nauczyciele ZS otrzymywali te godziny. W jednym przypadku było to nawet więcej niż mieli nauczyciele ZSP, w którym ten nauczyciel dostał godziny dodatkowe. Nie ma tutaj żadnej nieprzychylności, wrogości tylko jest też dbałość o swoich pracowników każdego dyrektora. Jak planuje się rozkład klas; tak jak mówiłem już parę razy i tego będę bronił, bo tutaj sutereny będziemy zagospodarowywali, a uczenie w dwóch budynkach uczniów od klasy V-VIII moim zdaniem nie ma sensu i tutaj, jako organ prowadzący i jako ten, który odpowiada za gospodarkę mieniem komunalnym mam być odpowiedzialny za gospodarkę finansową i za oszczędności, nie mogę pozwolić, żeby częściowo w dwóch budynkach były jakieś pustki czy pustostany, więc te pomieszczenia będą zagospodarowywane. Co z niepełnymi etatami i z tymi dopłatami? Nie jest to zjawisko nowe. Raz tylko, jeżeli pamiętam będąc radnym kadencji poprzednie i przez te 3 lata raz tylko się zdarzyło, że nie dopłacaliśmy, mimo że kadry są takie jak w tej chwili, bo nie wiele się zmieniło, bo nie było zwolnień. To jest kwestia też i nadliczbówek i zastępstw, to nie tylko kwestia niepełnych etatów. A niepełny etat możemy prosić państwa to może być i 17/18 i 2/18 i to decyzja nauczyciela czy decyduje się na taką pulę. Jeżeli będzie miał po kilka osiemnastych w trzech placówkach, co nam groziło już od zawsze i to przeżywaliliśmy w szkołach wiejskich,

stowarzyszeniowych potem, takie ryzyko jest, co roku i to nie wynika z żadnej reformy. Reforma przypomnę dotyczy wygaszania tylko gimnazjum i tyle i ktoś musi te koszty ponieść; *zapytanie radnej Beaty Głogiewicz*- trzeba powiedzieć to, co co roku się mówi. Kiedy ruszy produkcja masy bitumicznej i kiedy posprzątamą po zimie. Nie posprzątałyśmy jeszcze dróg i wojewódzkich i powiatowych. W tym celu tutaj też odpowiedz do pana radnego Gawrońskiego: ubytki zgłaszamy, zgłasza pracownik referatu, zgłaszają mieszkańcy. Poza tym te zarządy mają swoje służby drogowe, które krążą po drogach i te ubytki widzą. Myśmy zgłaszali ubytek na skrzyżowaniu Okopowej i odpowiedz brzmiała, że w najbliższym czasie, kiedy się zakończy akcja zima i kiedy będzie sprzątanie. Z powiatu był sygnał, że będą próbowali podpisać umowę z Hydrokanem na sprzątanie dopiero teraz dróg i chodników powiatowych, a województwo jeszcze nie drgnęło, nie ma odpowiedzi, ale dopiero minął tydzień od czasu otrzymania przez ZDW tego pisma. Każdy może zgłaszać, ale najczęściej zgłasza te ubytki gmina. Drogi powiatowe i wojewódzkie, jakie są każdy widzi. Gminne staramy się robić też w miarę możliwości, przy tym skromnym budżecie, który jest o połowę mniejszy od budżetu powiatu i kilkakrotnie mniejszy od budżetu województwa. Czy miasto było już w tym okresie posprzątane czy nie, to musimy, mówię do pana radnego Gawrońskiego, spojrzeć wstecz? Bywało, że szybciej, bywało, że później, bo miasto było sprzątane dopiero wtedy, kiedy już rośliny przypominające rzepak kwitły. Trzy lata temu, kiedy nie mogliśmy się doczekać na sprzątanie przed świętami, dobrze państwo to też pamiętacie, bo padł tutaj zarzut, że ja marnuję pieniądze z budżetu gminnego i łamię dyscyplinę finansową ze względu na zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa posprzątałyśmy wojewódzkie i powiatowe pobocza, te główne trakty. A 2-3 dni później województwo nie sygnalizując wcześniej, że będzie sprzątać przysłało sprzęt ciężki, który ludziom przed samą Wielkanocą na sucho sprzątając zapewniło piękny komfort itd. Wiec trudno powiedzieć, kiedy zacząć sprzątanie. Sprzątanie drogi wojewódzkiej na skrzyżowaniu z drogą gminną też przyniesie straty temu sprzątaniu drogi gminnej, więc trzeba patrzeć też, od których dróg zacząć. Zaczynamy sprzątać już od ponad tygodnia te drogi peryferyjne dochodzące dopiero do dróg powiatowych. Jakiś rozsądny plan trzeba przyjąć. Jeszcze jest taki problem, że z pracowników Hydrokanu w tym okresie, kiedy ja chorowałem i być może ktoś z państwa, czego nie życzę, 12 pracowników z Hydrokanu też była na chorobowym. Nie każdy z dłużników czynszowych zgłosił się do sprzątania, bo ich też wykorzystywaliśmy do sprzątania dróg gminnych. Ogóle wrażenie jest takie, że przy głównych traktach wojewódzkie, powiatowe to są one w stanie kiepskim i nawet wrażenie jest ogólnie paskudne;

zapytanie radnego Marka Gawrońskiego- te 20.000 zł przeznaczone na park, możemy pójść w dwóch kierunkach, tak jak już mówiliśmy. Albo robimy tylko porządkowanie tego terenu, czyli

niwelowanie terenu, dosianie trawy i posadzenie krzewów i wyrównanie krawężników albo robimy projekt i czekamy jeszcze rok, a może dwa. Lada dzień, lada tydzień ruszają tam te prace. Możemy zaplanować coś większego, ale to będzie kolejny rok czekania tak naprawdę. Infrastruktura kietrzańska jest w dużej części jeszcze spadkiem po armii czerwonej i po hitlerowskiej armii i to się zgada. Dlatego rynek, który się zmienia powoli, budzi kontrowersje, mam nadzieję, że doczekamy wszyscy w zdrowiu, aż ten rynek się zamknie. Może nie będzie to taki rynek jak przedwojenny, bo na to szans nie ma, ale się zamknie. I ten skwerek, o którym pan mówi wymaga zainteresowania. Skwerek koło Domu Kultury, którego 1/3 zajął plac zabaw też nie wygląda najlepiej, dlatego że mamy przeszkadzaczy, którzy uciekli teraz z ławeczki w głąb i sikanie na jałowce, w tej chwili apeluję do panów, jeżeli któryś słucha, przynajmniej nie sikajcie tam w centrum na jałowce, też ulega degradacji. Nikt nie zapytał z państwa o stan placu zabaw, no też ruszą ekipy, które będą wymieniały piasek, uzupełniały piasek. Po zimie to, co pan radny Bosowski powiedział jakież gałęzie, tu odpowiadam panu radnemu teraz te gałęzie są już pod kontrolą i od tygodnia toczą się rozmowy między spółdzielnią mieszkaniową, bo to nie tylko spółdzielnia to wyrzucała i mieszkańcy obok, ale sprawa jest w toku;

zapytanie radnego Marka Gawrońskiego- w sprawie doświetlenia po raz któryś panu radnemu powiem, że tam gdzie pojedyncze lampy można umiejscowić na słupach to to robimy. Referat budowlany dopiero rusza tak naprawdę po zakończonym okresie zimowym z pracami wiosennymi i doświetlimy. Jesteśmy już na etapie rozmów z projektantami drogi wojewódzkiej 416, o doświetlenie, której pan walczy. W tych projektach będzie doświetlenie tego najbardziej drastycznego odcinka. Pozostałe odcinki tam gdzie są słupy będziemy lampy wieszali, ale nie doświetlimy tam, gdzie nie ma słupów. Ten odcinek czeka na zakończenie projektu i na początku przyszłego roku rusza generalna przebudowa tejże drogi. Mówi pan o straży miejskiej nie możemy sumować, bo ja też nawet nie sumując kilku spraw, niespodzianek, na które poszły pieniądze, powiem tam: pan zsumował 130 i 130 i wyszło 260 a my na ratowanie budynku 9 rodzin, mieszkańców, pana wyborców, bo z ul. Głębczyckiej musimy wydać o wiele grubsze pieniądze teraz. Budynek, o którym państwo dobrze wiecie, więc mogę śmiało powiedzieć, że te pieniądze „zaoszczędzone” na straży miejskiej pójdą w tym roku na ratowanie tych rodzin. Przypomnę państwu, że muszę znaleźć 9 mieszkań zastępczych, więc pójdziemy klatkami i 4 rodziny znajdą w USC, które będziemy na szybko adaptowali na mieszkania przejściowe, wrócą te rodziny i będziemy remontowali drugą klatkę, żeby do końca roku 9 rodzin wróciło. Też wymaga i projekt i adaptacja grubych pieniędzy. Odeszliśmy od pomysłu adaptacji na mieszkania komunalne budynku przedszkola na ul. Długiej, bo rzeczoznawca wstępnie ocenił to na min. 1 mln zł. Moglibyśmy szukać też innych wydatków, o których mogę mówić, bo już też mówiłem. Rząd zaskakuje różnymi programami, mówiłem państwu o tym zaskoczeniu i

sesja specjalnie z tego tytułu się odbyła, że nagle rzucili program na infrastrukturę drogową i trzeba było znaleźć w budżecie pieniądze. Senior plus też był zaskoczeniem. Trzeba tych pieniędzy szukać, żeby te projekty realizować a zarzuca mi tutaj pewna grupa radnych i ciągle są pytania, dlaczego nie realizuje projektów. To, że nie mamy na wkład własny w wielu projektach to jakby było rzucaniem grochem o ścianę. Więc łapię te rządowe, w których są warunki korzystniejsze, bo nie 50/50 czy 40/60 tylko 15/85 i z tych programów rządowych trzeba korzystać. Korzystaliśmy też z programu, który ma doposażyć OSP. Ciągłe czekamy na sygnał w sprawie wozu strażackiego, ale kolejny projekt na wyposażenie straży pożarnych, akcesoria różne do wozów bojowych. Tutaj powiedział pan, że trzeba odważnej decyzji, tutaj nie ma miejsca na odwagę, tutaj jest miejsce na rozważę, na rozważne decyzje. Chciałbym być taki odważny i poprosić państwa: dajcie mi zgodę na wydanie 17 mln zł i wydałbym je sobie tylko skąd bym je wziął. Doświetlanie ulic Kietrza, nie tylko Kietrza gminy trwało. W odpowiedzi pan dostanie, że kilkanaście punktów świetlnych w zeszłym roku zrobiliśmy. Chciałbym też poprosić o wyrozumiałość i w końcu zastanowienie się jak funkcjonuje budżet w nawiązaniu do tej ważnej decyzji. Odważne decyzje mogą być różne, mogą być na granicy spraw prokuratorskich, na granicy złamania dyscypliny finansowej, ale to nazwać odwagą czy brakiem wyobraźni.

zapytanie radnego Damiana Bosowskiego: dziura na Fabrycznej- no właśnie piękna droga, piękna płaszczyzna. Nikt tego tak nie zostawi panie Przewodniczący. Jak ruszy produkcja masy bitumicznej to wtedy będziemy łatali wszystko. Obowiązkiem tego, który zepsuł jest naprawienie i to nie jest żużel to jest odpowiedniego sortu tłuczeń, który ma wypełnić dziurę i pod kołami utwardzić się i na to na pewno będą kładzione asfaltowe uzupełnienia. Drogi są jeszcze nieposprzątane proszę państwa, więc teraz proszę zrozumieć. Zaczęła się wiosna i ruszyliśmy. Widać kamizelki żółte na terenie, ciągniki, które wożą śmieci tzw. odpadów zielonych. Każdy kontener kosztuje i zamiast 1 kontenera Hydrokan wywozi 5-6 kontenerów. Teraz trzeba myśleć czy wywieść teraz te kilkadziesiąt drzewek spod stadionu w Kietrze. Wiem, że już wywożą, co z tym zrobić? Teraz pytanie czy Hydrokan ma kupić rozdrabniarkę do tego. To nic nie zmieni, bo i tak płaci się za ciężar, za wagę a nie za objętości i tu dylemat. I kłopot taki, że do koszy dla odchodów psich trafiają różne rzeczy, do kontenerów na zielone trafiają też różne rzeczy i jest pytanie czy to segregować na miejscu czy przy ładowaniu? Czy wywozić to na wysypisko, jako zmieszane odpady i płacić o wiele drożej? Jest to dylemat. Jest takie też zjawisko a propos czystości w mieście samym Kietrze, w sołectwach to jest rozstrzygnięte dawno i jest tradycja, że ktoś kosi, albo sołtys albo mieszkaniec, któremu się płaci, każdy pod swoim domem sprząta. W Kietrze np. było kiedyś przez wiele lat od wojny było tradycją, że każdy koło swojej posesji w myśl ustawy każdy sprząta, ale tak jakby

mieszkańcy w Kietrze zapomnęli, że jest taka ustawa i trzeba przypomnieć tym gospodarzom, przy których oknie jest chodnik, że mają obowiązek wręcz sprzątać. Gdyby tak mieszkańcy to pojmowali to nie czekali byśmy na ZDW do kwietnia czy maja. Ja przy drodze wojewódzkiej mieszkam i chodnik i asfalt sprzątam sąsiedzi sami. Mieszkańcy sołectw mają inne nawyki, sprzątaję koło swojego domu. Przykład poczty z ostatniego okresu, zawsze państwo radni kosili to i cięli żywopłot i sprząkali pracownicy poczty, czy mieszkańcy, którzy miesza li na piętrze poczty a w tym roku się okazało, że nie chcą tego robić no i musieliśmy to zrobić i ciąć żywopłoty i sprzątać sąsiedztwo całej poczty. Pewne nawyki umarły. Problem z czystością Kietrza jest. Są wspólnoty po obrysie, które mają budynki i zawsze kosiły pod oknami. Niektóre wspólnoty odmówiły tego koszenia i wchodzi tam Hydrokan. Hydrokan ma o wiele więcej do koszenia niż miał rok, dwa lata temu. A te wspólnoty patrzą na to, że pod oknem jest teren gminny, a na terenie gminnym mają trzepaki, wieszaki, stojaki na rowery, kontenery na śmieci i tego nikt im nie wypomina i nikt ich nie obarcza opłatą za takie rzeczy. Najgorzej jest przy blokach, które mają wspólnoty po obrysie.

Pytanie dotyczące siłowni- nie mam pojęcia, nie mam żadnej informacji, że będzie likwidowana. Chciałbym, żeby było kilka siłowni skoro tam są warunki. Pierwszy raz słyszę o tym problemie. Młodzież ucieka do tamtej prywatnej siłowni, nie mam pojęcia jak to się dzieje. Nie mogę też wszystkiego kontrolować, bo nie jest to możliwe fizycznie. Zasięgnę informacji i wtedy będę mógł coś więcej powiedzieć. Myślę, że pan radny wie więcej niż ja na temat siłowni. Pytanie pana radnego Gawrońskiego o referat finansowy- tak zwalniają się ludzie, ale wcześniej zwalniali się pracownicy i z referatu budowlanego i z referatu ochrony środowiska i z referatu podatkowego i to jest normalne a że najcięższa praca i najbardziej obciążona stresem i czasami terminami złożenia sprawozdań jest najdziwniejsza i specyficzna w finansówce to nie wszyscy wytrzymują, ale nikt nie podaje ze zwalnających się pracowników powodów, korzysta z prawa okresu wypowiedzenia i po prostu się zwalnia. No chyba nie podejrzewają państwo jakieś niecne cele kierowników czy Sekretarza, czy Skarbnika czy Burmistrza. Po prostu nie wszyscy wytrzymują presję i się zwalniają a nie ma przymusu pracy. Jest ciężko oczywiście, ale ogłosiliśmy zaraz po rezygnacji tego pracownika nabór i jest ten pracownik, lada dzień przychodzi i będziemy ogłaszali następny nabór. W każdym zakładzie pracy ludzie przychodzą i odchodzą. Nie będę mówił o firmie z Kornicy, której rotacja jest rekordowa w całej Polsce. Tutaj są przypadki rzeczywiście w trudnym referacie i zwalniają się ci pracownicy. Jeżeli państwo radni znacie ich prywatnie to proszę zapytać, jakie są powody i jeżeli macie zaufanie to proszę ich wysłuchać;

zapytanie radnego Wojciecha Maryszczak- nie wiem, dlaczego osoby, które były niechętnie ZSP teraz próbują tam podjąć pracę. Nie chcę za te osoby odpowiadać. Może, dlatego że chcą po

prostu pracy, a niechęci w narodzie jest w ogóle dużo, nie tylko w naszej działce oświatowej. Czy się kierują nie wiem, tylko chęcią pozyskania godzin? Niektórzy nauczyciele tak się interesowali, że znaleźli jeszcze przed początkiem realizacji reformy dot. gimnazjum znaleźli pracę i mieli etat półtora w innych szkołach. W tym kierunku idzie oświata. Mamy szkoły stowarzyszeniowe, dwie szkoły podstawowe samorządowe i nauczyciele szukają tam pracy i w każdej szkole stowarzyszeniowej są nauczyciele, którzy pracują obecnie w ZS w Kietrze. Rozumiem podtekst, ale nie będę panu radnemu odpowiadał czy zamierzam wspierać wyjątkowość ZS. Wspieranie sprzętem jakimkolwiek kupiono, jeżeli kupiła to rada rodziców z własnych pieniędzy to ma prawo rada rodziców zaprotestować i zażądać zostawienia tego sprzętu w danym budynku w danej szkole. Ale wszystko, co zostało kupione nawet z projektów wspieranych przez wkład własny, a wkład własny to pieniądze z budżetu gminy, to nie ma prawa ktoś blokować przeniesienia jednej z 10 tablic interaktywnych do innej placówki, bo wszystkie placówki samorządowe są dla wszystkich dzieci z Gminy Kietrz. Tutaj tylko szkoły stowarzyszeniowe, które pozyskują w inny sposób ten sprzęt mogą się upierać. Natomiast sprzęt między szkołą w Cerekwi i Kietrzem może być przekazywany. Nikt nikogo nie będzie ograbiał z tego mienia.

Na pozostałe pytania Burmistrz odpowie na piśmie.

Stanisław Babiniec – jak słyszymy i widzimy miasto jest nieposprzątane po zimie, drogi gminne są nieposprzątane po zimie, ale nie przeszkodziło to panie Burmistrzu panu ażeby na Facebooku gminy zamieścić zdjęcie, informację o nieposprzątaniu dróg powiatowych i wojewódzkich. Niech pan sobie sam to nazwie.

Burmistrz- to chciałby pan, jako radny, żeby Burmistrz Kietrza nie stosował pism i nie ponaglał zarządców dróg wojewódzkich. Drogi gminne w Gminie Kietrz nie są nieposprzątane tylko nie są sprzątane. To jest w trakcie panie radny, a powiat i województwo też muszą kiedyś zacząć, bo to nie jest jedna droga powiatowa czy wojewódzka. Nie wiem, co pan radny w tym złego widzi, że upominamy się o sprzątanie.

Stanisława Babiniec- panie Burmistrzu mówi pan o tym, że było mało czasu, że goniły terminy, nie wiem, z czego to wynikało. Mówi pan o miejscowości rezerwowej. Na spotkaniu z sołtysami gdzie losowo były przydzielane dożynki miejscowością na wioskach nie pamiętam, żeby była taka sytuacja, żeby Kietrz był miejscowością rezerwową. Nikt o tym nie mówił. Skoro było tak mało czasu, wszystko rozumiemy, ale proszę pana jak pan potrzebował sołtysów do tego, żeby rozdysponować paczki żywnościowe to można było zwołać SMS-em z dnia na dzień spotkanie, w którym wzięło większość sołtysów a teraz mówi pan, że nie było na to czasu. Jak Rogożany swego czasu zrezygnowały z przyjęcia dożynek to odbyło się spotkanie sołtysów

i sołtysi zdecydowali i pamiętam, że dożynki przyjął sołtys ze Ściborzyc. Teraz pan zdecydował jednoosobowo pomimo tego, że zwyczajowo jest przyjęte, że w mieście organizuje się Dni Kietrza a na wioskach organizuje się dożynki. Na dożynki powiatowe czekają gminy, co 4 lata, bo tyle mamy gmin w powiecie. A więc jest to też jakaś okazja, żeby cokolwiek doinwestować na wioskach. Nie rozumiem, dlatego takiej sytuacji, że znowu pan potraktował w ten sposób sołtysów, a być może, że i radnych, bo w tej sytuacji takiej nadzwyczajnej może trzeba było zrobić spotkanie z radnymi, z sołtysami i zdecydować. Być może, że padłoby wtedy, że byłby to Kietrz, gdyby nikt nie chciał z miejscowości wiejskich przyjąć tych dożynek. Ale jest kolejka ustalona, nie pamiętam czy Dzierżysław czy Ludmierzyce są następni w kolejce. Być może te miejscowości wyraziłyby swoją chęć do przyjęcia dożynek. Dlatego chcę wiedzieć, jakie terminy i co pana tak bardzo goniło, że pan zdecydował sam i chcę wiedzieć czy to już jest ostatecznie decyzja podjęta czy dojdzie do spotkania takiego, o którym wspominałem?

Burmistrz- oczywiście w pana stylu jest wypominanie i teraz to, że jak pan mówi, że jak potrzebowałem do rozdawania żywności to mam rozumieć, że pan teraz nie pomoże. Poradzimy sobie panie radny bez pana pomocy, chociaż pan mówił, co innego na spotkaniu. Pytanie, co mnie goniło nie jest pytaniem na miejscu, bo nic mnie nie goniło tylko po drugim spotkaniu, bo sołtys Chróścielowa był zmuszony zwołać drugie spotkanie, więc kolejny tydzień mijał. Potem sołtys też chciał mieć czas na rozmowy i pytanie do sołtysów i okazało się, że spadło to na mnie i podjąłem taką decyzję. A i tak pan zdania o mnie nie zmieni. Czasami trzeba podjąć decyzję jednoosobowo i cokolwiek zrobię to się będzie panu nie podobało, ale już nie będę walczył o pana sympatię i przychyłność. Decyzję o tym, że dożynki odbędą się w Kietrze podjąłem, bo mam takie prawo też, bo to są dożynki, których odmówili organizacji mieszkańcy Chróścielowa. Przypomnę panu również rozmowy z panem i z Wojnowicami też były dożynki zagrożone. Powiem państwu coś, czego mogłem nie mówić a dzisiaj powiem, że mieszkańcy sołectw w większości nie chcą dożynek, przychodzą w takim składzie okrojonym bardzo. Jedna pani na spotkaniu w Chróścielowie mówiła, że co ją obchodzą dożynki, jeden pan radny powiedział, że to są dożynki dla mnie, bo i tak ja wychodzę na scenę i ja dziękuję, czyli ja jestem ten sławny, najlepszy, który dziękuje i kontrowersje wokół dożynek były zawsze. Po za tym mówi pan o losowaniu, tak to losowanie wskazuje chronologię w czasie. Każdy sołtys wie, w którym roku będą dożynki, wszystkie miejscowości wiedzą, w którym roku będą dożynki w tejże miejscowości.

Marek Gawroński- tak rzeczywiście zaczęto sprzątanie natomiast ubolewam nad tym, że ten odcinek długiej, który idzie od góry, pewnie z tego powodu, że tu trwa plac budowy to przez to nie sprzątamy, bo nie wiem jak to wytłumaczyć. Mówię to, na co mi ludzie zwracają uwagę,

czego sam potem poszedłem i sprawdziłem. I rzeczywiście odcinek długiej, który należy do dróg gminnych nie jest wizytówką i nie jest posprzątane i to źle świadczy już o nas, jako gminie. Rzeczywiście jest faktem do tych wszystkich odpowiedzi pana, że zmieniły się standardy i należałoby park/skwier przy Domu Kultury jeszcze w jakiś sposób dopracować. Ponoć bardzo dużo pieniędzy to kosztowało, ale od razu nie zostało dopracowane. Może pomyśleć o nowych standardach. Nie posiadamy w Gminie Kietrz czegoś takiego, co się nazywa szaletom albo WC, może w tą stronę pójść. Rzeczywiście następną rzeczą jest taka rzecz, że nie wiemy, kiedy będą nam sprzątać ani powiat ani województwo, ale w dzisiejszej dobie wymyślono już emaile i telefony i można zadzwonić. To nie jest takie trudne zadzwonić i zapytać czy wy macie już rozpisane, nie można się w ten sposób gniewać. To jest ta sama forma, którą my w tej chwili rozmawiamy. Rozmowa to jest najlepsza rzecz, jaką wymyślili ludzie. Dialog prowadzi do tego, że rozwiązujemy większość problemów, a tylko piszemy gdzieś. Są szybsze formy załatwiania pewnych spraw. Zgadza się z panem, że skwer przy ul. Głębczyckiej był zrobiony dawno, ale o ile pamiętam, byłem dzieckiem i robił to PRL, a nie zaraz po wojnie i tak to zostało zrobione. Wiem, czego oczekują mieszkańcy, oczekują zmiany nie kosmetycznej, nie dwie lampy. Ludzie oczekują zmian. Dlaczego?. Powiem, dlaczego bo jeżdżą po tej Polsce, podróżują i ta Polska wszędzie się zmienia. Zmienia się na lepsze, niekoniecznie u nas. Tak panie Burmistrz remont przy ul. Głębczyckiej będzie robiony, rzeczywiście ma pan rację, że to są ci sami wyborcy, ale to są moi wyborcy i pana i pozostałych radnych. My wszyscy reprezentujemy wyborców całej gminy. Rzeczywiście będzie robiony, o ile pamiętam będzie robiony z funduszków mieszkaniowych tak? A jak likwidowaliśmy Straż Miejską to było powiedziane, że pójdziemy kiedyś w stronę monitoringu Kietrza, takie były słowa użyte i będziemy się zastanawiać nad tym, żeby kiedyś spowodować, żeby zrobić monitoring musimy zrobić oświetlenie. Dlatego się tego tak uparcie trzymam. I w związku z tym pytanie dotyczące sławetnego remontu drogi wojewódzkiej, który będzie robiony: czy zaplanowano, skoro będzie tam zrobione oświetlenie fantastyczne ponoć, czy zaplanowano, żeby tam na niektórych lampach znalazło się coś, co będzie mogło potem umożliwić, czyli światłowody, które będą pozwalały na podłączenie monitoringu miejskiego? Gratuluję, że pan podjął taką mądrą decyzję i odważną, że będą dożynki w Kietrze, bo to jest odważna decyzja. Życzyłbym żebyśmy takie odważne, bo wszyscy żeśmy zostaliśmy wybrani przez społeczeństwo, żeby podejmować decyzje, niekoniecznie czasami wygodne i dobre, ale podejmować decyzje i nie bać się ponosić konsekwencje za te decyzje.

Burmistrz- nie ma to nic wspólnego z odwagą tylko z koniecznością i rozważą. Monitoring panie radny już w tej epoce nie wymaga okablowania, są kamery bezprzewodowe, które nie wymagają kopania. Jedna kamera taka, którą chciałbym, jak planowaliśmy, umieścić na

przykład w dewastowanym totalnie Parku 4 Żywiołów, to jest 3000 zł. I takie pytanie ile pan radny chciałby takich kamer w Kietrze? Na pewno będą kamery w rynku, na pewno każdy chciałby kupić 10- 15 takich kamer tylko trzeba wszystko przemnożyć przez około 3.000 zł. W poprzednich kadencjach te kamery, które były umieszczone w Parku 4 Żywiołów to tak naprawdę były atrapy za kilkaset złotych, które niczego nie dawały. O oświetleniu już tyle razy mówiliśmy. Poza tym pyta pan, kiedy będzie wszystko zrobione jak trzeba. Będzie cały czas robione. Kiedy będzie kryta pływalnia doprowadzona do porządku? Nigdy, bo skończyły się okresy gwarancyjne i o prócz tego, że mamy prawie milion strat, co roku to jeszcze teraz musimy dokładać do remontów urządzeń, których gwarancja się kończy. Fajnie było na początku, gwarancja itd. i nikt nie myślał o kosztach w późniejszym etapie. Oczywiście można było nie wydawać 700.000 zł plus nędzny monitoring na Park 4 Żywiołów tylko można je było wydać na ten park już koło Domu Kultury, żeby już tam było wszystko idealnie. Jest monitoring tymczasowy przy parku koło Domu Kultury i Policja parę razy wzywając panów przepędziła ich, ale dalej, także z kamery nie widać szczegółów a szalec miejski w takim mieście można tylko nie wiem czy pan zauważył, że mamy porozstawiane toi-toie, które są regularnie opróżniane i są w miejscach, szalec poza tym zmusza do załatwiania się w jednym miejscu. Jeżeli pan uzna, że szalec dla 5 panów to jest tak ważna inwestycja to można by pomyśleć o szalecie koło Domu Kultury, w którym są toalety i szalecie, koło placów zabaw, koło którego stoi toi-toi. To jest kwestia tylko przejścia 50 m. ci panowie nie chcą korzystać z takich miejsc jak szalec czy toaleta typu toi-toi. Wszystko można zrobić jakby się miało pieniądze. Będzie trzeba robić monitoring tam gdzie będą zagrożone nowe zadania, nowe inwestycje. Na pewno to będzie kietrzański rynek, Park 4 Żywiołów.

Bronisława Pawlik- panie Burmistrzu wróć do moich pytań odnośnie szkoły. Mówił pan, że są w innych szkołach limity oddziałów natomiast w naszej szkole pan ustalił limit na poziomie 0. Przez kilkadziesiąt lat te szkoły funkcjonowały i nie uważa pan, że teraz, jeżeli w eter pójdzie, że w arkuszu organizacyjnym nie ma I klas czy to pomoże tym szkołom? Czy to nie jest jeden z etapów na likwidację szkół ponadpodstawowych właśnie w białych rękawiczkach? Ponadto zastanawiam się głośno, jaki jest sens przetrzymywania uczniów na ul. Głowackiego w budynku przy ciasnych pomieszczeniach, kiedy na Kościuszki czekają wyposażone sale gimnazjalne? Dla dobra czyjego są te działania? Ponadto nauczyciele zgadzają się na obniżony wymiar godzin od września, więc tu gmina nie ryzykuje. A nieprawdą jest, że właśnie te działania pana są z sympatii, bo tu widać gołym okiem, tu nie trzeba być wielkim fachowcem tylko uważnie słuchać. Ponadto panie Burmistrzu te działania będą prowadzić z całą pewnością do jeszcze większych dopłat wyrównawczych dla nauczycieli, do tzw. czternastek. I nieprawdą jest, że Zespół Szkół nie poniósł żadnych konsekwencji jak tutaj była mowa. Zostało

zwolnionych 8 nauczycieli a 9 osobą ograniczono wymiar godzin. Ponadto nie wiem, jakie działania niby nasze mają powodować, że chcemy zdegradować budynek przy ul. Głowackiego. Wprost przeciwnie przez połączenie tych dwóch szkół naszym zamysłem jest właśnie, żeby była jednorodność, żeby były jednakowe warunki dla uczniów i nauczycieli pod jednym zarządem.

Burmistrz- tak za przyzwoleniem przewodniczącego doszło do debaty na temat oświaty. Dużo pani wątków poruszyła. Nieprawdą jest, co widać gołym okiem, ja bym dodał pani okiem, bo pani gołym okiem widzi moją nieprzychylność w każdym postępowaniu, cokolwiek bym zrobił. Degradacja budynku i tu jest odwaga w podejmowaniu decyzji w doborze słów. To, że seniorzy tam dostaną to, że może tam być izba pamięci to jest degradacja budynku? To, że będziemy sutereny za pieniądze rządowe odgrzybiali, bo tam te sutereny są zagrzybione, zawilgocone, odpadają tynki, to to jest pani zdaniem degradacja tego budynku czy ratowanie? Tam będzie zrobiona nowa posadzka a więc i wszyscy uczniowie i pracownicy i wszyscy seniorzy i wszyscy, którzy odwiedzą ten budynek zobaczą go w lepszym stanie. Tam nie ma izolacji pionowej, która by nie dopuszczała wilgoci to tych budynków. To będzie wszystko odizolowane, odgrzybione, wygipsowane, osuszone, zamalowane. Nie ma tutaj żadnej mowy o degradacji. To, że w budynkach są puste sale to oczywiście, że jakieś puste jeszcze będą, ale nie ma pani racji, że są w ZSP przyciasnawe sale. To nie jest prawda. ZSP pomieści wszystkich uczniów. Ja twierdzę, że uczenie w dwóch budynkach jednej szkoły biorąc pod uwagę pani propozycje podstawowej, czyli część klas w jednym budynku a część w drugim to ja to przechodziłem w Ściborzycach i nie ma to nic wspólnego z racjonalizacją, z dobrą organizacją pracy, z bezpieczeństwem dzieci. Wszyscy mówią tutaj o godzinach nauczycielskich i o dopłatach a nikt nie myśli o dzieciach. Cały czas tylko godziny, pomieszczenia, godziny, pomieszczenia. Wprowadzono by pani zdaniem jednorodność do jednego budynku wprowadzając klasy szkoły podstawowej i liceum i branżowej szkoły. To jest ta jednorodność? Moim zdaniem skromnym i gołym okiem patrząc na wszystko jednorodność to jest zachowanie w jednym budynku jednego poziomu nauczania. To jest problem proszę pani nie tylko organizacji, ale też pełnoletności dzieci. Dzieci z gimnazjum, które miały być odgrzone, odizolowane od dzieci ze szkół ponadgimnazjalnych ze względu na dojrzewanie, na burzę hormonów i na to, że już popalają papieroski i biorą narkotyki i piją alkohol ci 18-19 letni, a u nas się to nie udało przez kilkanaście lat istnienia gimnazjum, tego zrobić, odizolować. Takie były założenia ideologiczne tej pierwszej reformy, która powoływała gimnazjum i wiem, o czym mówię, bo przeżywałem te zmiany w swoim życiu zawodowym, jako nauczyciel i jako dyrektor. Więc, o jakiej jednorodności tutaj mówimy? Jaki limit zerowy wprowadziłem pani radna? Nie wprowadziłem limitu żadnego. Jeśli jeden uczeń w naborze złoży dokumenty to

będzie istniała klasa I szkoły branżowej i liceum. W tym zarządzeniu nie ma podanego limitu. To, co pani nazywa limitem to jest ograniczenie tylko ze względów, o których powiedziałem na początku. Te oddziały wrócą, bo nabór trwa i te oddziały będą. Limit zerowy to jest właśnie dowód na przychylność, bo ja nie określiłem na wysokości 25, bo wtedy by nie powstał żaden oddział ani w branżówce ani w liceum. Nie wiem czy pani wie, ale od kilku ładnych lat istnieje tylko jeden oddział klasy I liceum i to jest liczebność na poziomie 15-16 osób. I teraz coś, czym pani mnie obraziła: likwidacja w białych rękawiczkach, to już trzeba być odważnym, żeby coś takiego użyć po raz kolejny tak prowokacyjnego zdania. Kto likwiduje? W tej chwili ratuje skórę jednej dyrekcji i drugiej. Wskazuję nauczycielom, że jest ryzyko i możecie nie mieć pełnych etatów. Problem jest w tym, że jest za dużo kadry nauczycielskiej i te wypowiedzenia i to zarządzenie, które jest gestem w stosunku do ZS daje szansę na zastanowienie się albo zostają z mniejszym wymiarem i wiem, że gmina dopłaci, bo mi łaski nie robi albo odchodzę do innej szkoły. Świat oświaty, kadry oświaty jest dziwny i od kiedy zaczęła demografia pikować w dół tak jest i tu się niczego nie robi. Nie dokona się cudu, bo z tej puli godzin nie weźmie się godzin z powietrza. Nie ma limitu tylko jest zagrożenie teoretyczne, że nie powstaną dwa oddziały, bo nabór jest w trakcie. Kiedy powstaną te oddziały to będą te godziny. Marzy mi się, żeby skończyć z demagogią, bo łatwo się krytykuje a gorzej z konstruktywną pracą i propozycjami. Tutaj padały hasła jednorodność, degradacja, białe rękawiczki, ciasnawe pomieszczenia.

Beata Głogiewicz- Panie Burmistrzu mi chodziło głównie nie o drogę wojewódzką, powiatową tylko mi konkretnie chodziło, kiedy będą łatanie dziury na drogach gminnych, bo mieszkańcy są zbulwersowani, że jest koniec kwietnia a nic się nie robi.

Burmistrz- nie robi się nic, bo nie nadszedł okres pani radna montowania. Będą wysyłane zapytania o cenę i wtedy ruszymy, jak co roku. Nic szczególnego się w tym roku nie dzieje. Jest jeszcze druga dekada kwietnia i ruszą te naprawy. Nie znam samorządu, który już w tej chwili prowadziłby akcję asfaltowania i naprawiana wszystkiego. Tu w okolicy jeżdżąc troszeczkę nie widziałem tego.

Stanisław Babiniec- nie ma tu nic do rzeczy sympatia czy antypatia do pańskiej osoby. Nigdy pana osoby publicznie nie oceniałem, chociaż przez takie wypowiedzi traci pan w moich oczach, ale to już jest moja sprawa. Nie wiem, dlaczego pan mówi, że teraz pewnie ja nie będę

Przewodniczący- pan miał powtórzyć pytanie, które pan zadał wcześniej. Może pan wygłosić oświadczenie w kolejnym punkcie czy pan lubi Burmistrza czy pan nie lubi.

Stanisław Babiniec – panie Przewodniczący cierpliwości....

Przewodniczący- proszę pani radna Pawlik.

Stanisław Babiniec- panie Burmistrzu nie powiedziałem, że nie pomogę w dystrybucji paczek. Przewodniczący- to nie jest debata na temat dożynek. Chciał pan dopytać. Proszę bardzo dopytać do pytania, które pan zadał.

Stanisław Babiniec- dopytuję w imieniu sołtysów. Skoro cechuje pana taka odwaga jak mówił tutaj pan radny Gawroński to niech pan powie jednoznacznie czy dojdzie do spotkania czy podjął pan decyzję jednoosobowo i definitywnie? Moje stanowisko w sprawie dystrybucji paczek się nie zmieniło pod takim warunkiem jak wcześniej powiedziałem, jeżeli pan ze swojej strony zaangażuje OSP Wojnowice, bo z tego SMS-a, którego przysłała pani Karolina ja, jako sołtys nie mam możliwości, żeby wpływać na zaangażowanie do tego typu działań naszej OSP. Burmistrz- ja odpowiedziałem, ale jeżeli pan chce wnioskować, interpretować to już pana radnego sprawa a temat SMS-a na spotkaniu z sołtysami i nie tylko w sprawie Banku Żywności, o które były kiedyś pretensje, że nie robimy tego, bo było to ciężkie logistycznie zaoferował pan pomoc i dlatego pani Karolina wysłała panu. To świadczy też chyba o szacunku do sołtysa, że do niego się ktoś zwraca, jako przedstawiciela. Ok możemy w takim razie wysłać SMS-a do naczelnika OSP w Wojnowicach. Ale nie tylko prosimy straż o pomoc, bo będziemy wozili i naszym samochodem i uzyskanymi samochodami z pewnych instytucji, które zaoferowały pomoc, żeby najbiedniejszym rozwieść te 30 ton żywności.

Stanisław Babiniec- podjął pan decyzje jednoosobowo odnośnie dożynek w Kietrze czy odbędzie się spotkanie z sołtysami?

Burmistrz- podjąłem decyzję ze względów organizacyjnych, ale jeżeli panu tak bardzo zależy mogę zorganizować spotkanie z sołtysami i poinformować dokładnie, dlaczego taką decyzję musiałem podjąć.

Bronisława Pawlik- w tym momencie chciałam zapytać pana Burmistrza, jaki jest problem z pojęciami, których ja używam....

Przewodniczący – ale to nie dotyczy pytania, które zadała pani. Dziękuję bardzo, to nie jest debata o oświacie. W związku z tym, że nie otrzymałem odpowiedzi na pytania, które zadałem mianowicie ławki przy ul. Fabrycznej i druga sprawa chciałem dopytać odnośnie tego dzikiego wysypiska odpadów zielonych czy była decyzja pana Burmistrza lub referatu ochrony środowiska na umiejscowienie właśnie w tym miejscu, na tej działce takiego składowiska odpadów zielonych? Rzeczywiście panie Burmistrzu spółdzielnia rozpoczęła składowanie tam ścinek drzew, ale mieszkańcy rzucają w tej chwili, dlatego chciałbym się dowiedzieć czy spółdzielnia formalnie otrzymała pozwolenie na to składowanie? Jeżeli nie to, jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte w stosunku do spółdzielni mieszkaniowej i kiedy te śmieci zielone i nie zielone już teraz znikną i kto je usunie i na czyj koszt?

Burmistrz- konkretnie odpowie pan kierownik Kaczmar za chwilkę na temat rozmów, o których mówił pan radny Gawroński to tak można rozmawiać o wszystkim, więc jeżeli pan kierownik przedstawi fakty, co, kto, kiedy, komu i ile będzie płacił to ja powiem, że rozmowy są ważniejsze. Nie koniecznie trzeba konsekwencje wyciągać.

Przewodniczący- to poproszę na piśmie informację.

Burmistrz- odnośnie ławek na skwerku to urządzenia, które spółdzielnia mieszkaniowa miała bezumownie, czyli bezprawnie na działce gminnej zaproponowała ich przekazanie. Myśmy nie przyjęli, co pan widział, bo to był sprzęt, który nie był konserwowany odpowiednio, nie miał certyfikatów, więc zabrano. Jeżeli będzie taka potrzeba umieszczenia tam ławek, a będziemy takie ławki mieli albo pieniądze to można je umieścić, chociaż pan powiedział, że zabrano te ławki troszeczkę dalej. Nie było takiej pretensji, która by dotarła do ratusza, że ławki są za daleko. Jeżeli będzie to można zrobić to to zrobimy.

10. Oświadczenia radnych.

Mirosława Skoczylas- panie Burmistrzu, jeśli pan nie wie jak brzmi moje nazwisko, nie nazywam się jakiś radny tylko radny Mirosław Skoczylas. O moją osobę chodziło w wypowiedzi pana na temat spotkania w Chróscielowie i jeszcze raz powtarzam nazywam się radny Mirosław Skoczylas a nie jakiś Mirosław.

Burmistrz- przepraszam w ferworze walki zapomniałem, że to było akurat na spotkaniu w Chróscielowie. Ja też się nie oburzam jak do mnie się mówi Łoboza, bo nazywam się Łobos.

Wojciech Maryszczak- oświadczenie nr 10: na podstawie słów komentarza, pytania pani radnej Pawlik brzmiącego, „jaki jest sens przetrzymywania uczniów przy ul. Głowackiego” pragnę oświadczyć, że jestem zbulwersowany i zde gustowany sposobem określania dzieci a tym samym rodziców, którzy posyłali i posyłają dzieci do szkoły przy ul. Głowackiego w Kietrze, że są tam przetrzymywane. Pani koncepcja idzie naprzeciw wszystkim tych głosów w skali kraju, które już uległy wyciszeniu, ale nie w Gminie Kietrz za sprawą radnych opozycji, które są swoistym zaprzeczeniem, idą wbrew, idą z zdecydowanej kontrze do podstawowych założeń reformy oświaty, która została uruchomiona 1 września 2017 roku. Państwo tym samym realizujecie niebezpieczną koncepcje dzielenia Szkoły Podstawowej w Kietrze na dwie części: klasy I-IV przy ul. Głowackiego i V-VIII przy ul. Kościuszki. Czym to może skutkować? A no będzie między innymi tym skutkowało, czym jak to stwierdził raport NIK rozwojem przemocy fizycznej i rozmaitej patologii, na które były narażone dzieci, młodzież w gimnazjach. Państwo nie bierzecie pod uwagę woli i dobra rodziców, dzieci i nauczycieli, wszystkich nauczycieli.

Damian Bosowski- oświadczenie: Panie burmistrzu chciałbym panu bardzo serdecznie pogratulować podobnie jak pan radny Gawroński to zrobił wcześniej bardzo odważnej decyzji,

choć niepopularnej o organizacji dożynek powiatowo- gminnych w mieście Kietrz. Z tego, co zdążyłem się zorientować już od kilku lat nie było wielkiej chęci do organizacji takiej imprezy w sołectwach, czego efektem właśnie jest sprawa tegoroczna i odmówienie organizacji przez sołectwo Chróścielów. Cieszę się, że rolnicy z Kietrza, miasta Kietrz zostali w końcu docenieni i święto rolnicze odbędzie się właśnie w końcu po wielu, wielu latach w mieście Kietrz.

11. Informacje bieżące.

Ryszard Kasprzycki – kierownik MOPS w Kietrz- wczoraj rozmawiałem z zastępcą dyrektorem Banku Żywności Opolskiego panem Edwardem Ambickim i wiem, że 26 kwietnia trafi do nas 7840 kg żywności i to jest pierwsza transza. To jest dla mieszkańców następujących miejscowości: Lubotyń, Nasiedle, Ludmierzyce, Nowa Cerekwia, Ściborzyce Wielkie, Gniewkowice, Chróścielów, Pilszcz, Rozumice i Dzierżysław. Zwracam się do państwa radnych z prośbą o przekazanie informacji sołtysom, aby się spotkać i ustalić szczegóły dystrybucji tej żywności. Musimy nauczyć się rozdysponowywania tej żywności.

Burmistrz- muszę przekazać państwu informację, problem, który z chwilę będziemy z Krytą Pływalnią Hydrosfera przechodzili i z pracami, które się toczą i w poniedziałek się najprawdopodobniej zakończą. Chodzi o to, że zmieniły się w zeszłym roku przepisy dotyczące odliczania VAT. Gmina Kietrz nie może sobie odliczać, to znaczy może, ale w niewielkim wymiarze natomiast 100% może odliczać inny zarządca niż gmina. Jest taki pomysł, żeby przekazać w dzierżawę Krytą Pływalnię Hydrokanowi. Pan Prezes też się boi tego, bo jak państwo wiedzą kilkaset tysięcy do miliona strat, jakoś trzeba będzie to pokryć, ale będzie to wykazywane po stronie strat Hydrokanu i tutaj będziemy rozmawiali czy państwo wyrażą zgodę na coś takiego, żeby te straty Hydrokanu były sztuczne w pewnym sensie. W tej chwili wchodzi nam zwrócenie ok. 200 tys zł za VAT, który odliczaliśmy sobie. Więc gdybyśmy doszli do porozumienia i Hydrokan przyjąłby ten potworny ciężar na siebie to ten zwrot VAT-u byłby 100%.

Lech Duda- panie Burmistrzu mam prośbę, aby odpowiedni referat w formie pisemnej przygotował informacje nakładającą obowiązek sprzątania odchodów po swoich pupilach i jakie mogą być wyciągnięte konsekwencje nie przestrzegając tego obowiązku. Teren gminy to nie jest tylko teren miasta i z tego, co wiem duża część ludzi w mieście sprząta po swoich pupilach, ale na wiosce jest to traktowane tak, że wioska i nie trzeba. Jeszcze chciałbym się odnieść do tego, że wszyscy pana tak chwalą za odwagę, ale mam nadzieję, że kiedyś dożyjemy takiego momentu, że Dni Miasta i Gminy Kietrz będą na wiosce. Jeżeli typowo rolnicze miejscowości zostały tego pozbawione a to, co radny Babinie tutaj mówił, że pan nie zwołał takiego posiedzenia sołtysów to trochę się dziwię, bo w tamtym roku też Ściborzyce nie

organizowały i okazało się, że ktoś był chętny, także trochę mnie to dziwi, ale to pana decyzja i trzeba ja uszanować.

Przewodniczący przypomniał państwu radnym o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych w terminie do 30 kwietnia br.

Jacek Macewicz- chciałbym dopytać pana Burmistrza czy jeżeli w liceum w Kietrze będzie 7-10 kandydatów to pan otworzy I klasę?

Przewodniczący- pan Burmistrz odpowiedział kilkakrotnie na pytania zadawane przez radną Pawlik, które podobnie brzmiały. Myślę, że jest to zbędne. Ja w informacjach bieżących chciałbym poprosić panią radną Bogumiłę Robak o zwołanie komisji miejskiej w sprawie reformy oświaty, w sprawie arkuszy organizacyjnych. Jednocześnie proszę o zaproszenie na tą komisję przedstawicieli związków zawodowych i dyrektorów szkół gminnych.

Aneta Malota- korzystając z okazji i z powodu choroby i stanu zdrowia jednego z moich rodziców chciałabym przedstawić państwu oświadczenie: po odsłuchaniu sesji Rady Miejskiej z marca 2018 roku na stronie BIP w Kietrze jestem bardzo zdziwiona wypowiedziami, jakie padły z ust Przewodniczącego Rady Miejskiej w czasie mojej nieobecności na sesji po przerwie, po skierowaniu mojego pytania do pana Burmistrza. Choć nie powinno mnie to wcale zdziwić. Kolejny raz możemy tu zaobserwować jak zostają przekręcone fakty, jakie miały miejsce na tej sali. Pragnę przypomnieć, że na poprzedniej sesji zadałam pytanie panu Przewodniczącemu, dlaczego taki ironicznie się podśmiewał, kiedy zadawałam pytanie panu Burmistrzowi. Z treści mojego pytania do pana Przewodniczącego nie ma słów na temat wyglądu jego oczu, włosów czy wyrazu twarzy. Pan Przewodniczący swoimi słowami przedstawił to w takim sensie jakbym miała zastrzeżenia, co do jego wyglądu, a tak naprawdę prawda była inna. Pan Przewodniczący kolejny raz z sesji robi sobie teatr z bardzo poważnej sytuacji, w jakiej obecnie się znajduję. Czy takie zachowanie jest dopuszczalne i będzie dopuszczalne? Gdzie się podziała etyka? Dobrze jednak, że istnieje możliwość odsłuchania tych sesji na stronie BIP Kietrza, gdzie mieszkańcy mają rzetelne prawo odsłuchania prawidłowej treści z sesji. Pozwolę sobie wywnioskować, że mieszkańcy naszej gminy, którzy sprzeciwiają się z niegodnym postępowaniem na obradach sesji i traktowania niektórych mieszkańców również zostaną w taki sam sposób potraktowani. Ja, jako mieszkanka Kietrza od bardzo długich lat nie spotkałam się jeszcze do tej pory z takim traktowaniem mieszkańców uczestniczących w sesji przez radnych jak to robi pan Przewodniczący. Mam nadzieję, że mieszkańcy naszej gminy i Kietrza doczekają się w końcu możliwości zobaczenia przebiegu sesji w formie audio wideo tak jak to jest istnieje w powiecie po to, aby ujrzeli prawdę jak faktycznie przebiegają sesje. Z poważaniem. Pan doskonale wie, kto to oświadczenie wydał.

Przewodniczący- dziękuję, mam nadzieję, że to oświadczenie wpłynie w formie pisemnej. Nie wiem czy mam to potraktować, jako skargę czy jako głos anonimowy?

Aneta Malota- to nie jest skarga. To jest po to, żeby mieszkańcy zobaczyli, że jednak mieszkańcy, którzy przychodzą na sesję i walczą o swoje prawo mają prawo również wypowiedzieć się do tego jak traktuje się ich na sesji i jak są przeinaczane słowa. Podpisała to pani Elżbieta Malota i pełnomocnictwo również jest.

Wojciech Maryszczak- w nawiązaniu do dyskusji poświęconej kwestii organizacji dożynek pragnę poinformować wszystkich niezorientowanych jeszcze, że Kietrz jest częścią Gminy Kietrz, do której należy 12 sołectw oraz to, że w Kietrzu również pracują i utrzymują się z pracy na roli mieszkańcy naszej miejscowości, więc kwestionowanie i powątpiewanie czy Kietrz jest miejscem właściwym do organizacji dożynek jest, co najmniej nie na miejscu.

Jacek Macewicz- do pana Sekretarza taka informacja czy jest możliwość jakiejś egzekucji wywożonych na drogi naszego miasta fałd błota z dróg polnych? Mam na myśli chociażby ul. Ogrodową.

Sekretarz- pytania zadajemy tylko do Burmistrza, przekażę zapytanie.

Przewodniczący- panie radny pozwoliłem panu podobnie jak panu radnemu Dudzie zadać pytanie, ale....

Jacek Macewicz- pan Przewodniczący pozwala wygłosić oświadczenie a nie pozwala radnemu zabrać głosu w ważnej sprawie dla miasta?

Przewodniczący- pozwalam, ale proszę pilnować porządku obrad.

Jacek Macewicz- rozumiem, że następnym razem zamiast informacji bieżących należałoby zmienić ten punkt na jakieś inne sprawy, w których można by dopytać.

Przewodniczący- może pan z takim pomysłem wyjść.

Bronisława Pawlik- wydaje mi się, że dzisiejsze prowadzenie sesji przez pana panie Przewodniczący jest, delikatnie nazywając, dlatego że nie pozwala nam pan wypowiedzieć swojego zdania w pytaniu, w dopytaniu, na które pan Burmistrz odpowiada. W końcu, po co my tutaj jesteśmy? Kolejny raz pan i Burmistrz dajecie takie przyzwolenie na to, żeby myśleć o tym, że tu radni są niepotrzebni. Bo pan Burmistrz podjął decyzję i nie musiał się pytać. Burmistrz odpowiedziała, ale radny już nie może dopowiedzieć to, co Burmistrz nie na temat mówił. To dziwna sesja.

Przewodniczący- dziwna i zobowiązuję się szanowni państwo do tego by przestrzegać zapisów porządku obrad od następnej sesji, restrykcyjnie, łącznie z mierzeniem czasu, co do sekundy wszystkim. To, że pozwalam na dopytanie, jeżeli nie otrzymaliście państwo odpowiedzi od pana Burmistrza, do którego zadajecie pytania w odpowiednim punkcie no to to państwo też

nie pasuje. Uśmiech nie pasuje, smutek nie pasuje, pozwolenie na dopytywanie nie pasuje, zabronienie nie pasuje.

Lech Duda- panie Przewodniczący teraz pan ciekawą rzecz powiedział, pan Burmistrz odpowiedział na pytania a przecież pan Burmistrz nie odpowiedział na pytania radnego Babińca, kiedy pan Burmistrz zamierza zrobić, a pan powiedział przecież pan Burmistrz odpowiedział, ale niech pan odpowie czwarty raz. Panie Przewodniczący bądźmy poważni. Pan Burmistrz może ściemniać a radny nie może dopytać, dlatego że to jest niewygodne pytanie. No chwila.

Stanisław Babiniec- drodzy państwo jak słyszeliśmy dożynki powiatowo- gminne odbędą się w roku 2018 w Kietrze. Decyzję podjął jednoosobowo Burmistrz Kietrza pan Krzysztof Łobos. Nie powiedziałem w swojej wypowiedzi, że tak mogło nie nastąpić, ale znowu sytuacja zbiega się do jednej rzeczy, do traktowania w tej chwili sołtysów. Sołtysi są jednostkami pomocniczymi, jak trzeba zwołać na cito spotkanie to się to spotkanie zwołuje. Sołtysi nigdy nie odmówili współpracy a w tej chwili Burmistrz mówi, że może poinformować, że podjął decyzję. Po co? To już poszło. Sołtysi już będą wiedzieć. Czy ktoś zapytał tych sołtysów czy wśród rozdanej kolejki ktoś nie przyjąłby dożynek? Czy Burmistrz odbył spotkanie z rolnikami z Kietrza, którzy deklarowali się, że przyjmą dożynki? To za chwilę rada jest niepotrzebna Burmistrzowi, sołtysi nie są potrzebni? Panie Przewodniczący nie da mi pan skończyć, chociaż Burmistrz wkłada w moje usta to, czego nie powiedziałem, że ja teraz nie będę chętny do rozdysponowania paczek. Na spotkaniu postawiłem warunki. Jeżeli Burmistrz zaangażuje ze swojej strony OPS, które dysponuje pomieszczeniem to moje stanowisko w tej kwestii się nie zmienia i proszę nie przeinaczać wypowiedzi. Nie podoba mi się również to, że pan twierdzi, że pan słyszał odpowiedź, bo ja jej trzy razy po zadany pytanie nie słyszałem.

Jacek Macewicz- dowiedziałem się ze strony Facebook miasta o tym, kto będzie zapraszany na Dni Miasta i Gminy, są wymienieni artyści i mam pytanie, kto podejmuje personalnie decyzję o zapraszaniu takich a nie innych artystów i czy są już jakieś wstępne wyliczenia, co do kosztów tych gwiazd?

Przewodniczący- powinien pan to pytanie zadać w odpowiednim punkcie.

W informacjach bieżących Przewodniczący przedstawił Statut Gminy Kietrz w części dotyczącej Rady i Stałych Komisji.

Jacek Macewicz- czy punkt informację bieżącą zakłada negację pytania w informacjach bieżących? Na jakiej podstawie pan wnioskuje, że informacja bieżąca nie może mieć formy pytania?

Przewodniczący- informacja bieżąca to informacja bieżąca.

Beata Głogiewicz- to, kiedy można zadawać pytania do osób oprócz pana Burmistrza?

Przewodniczący- zgodnie z otrzymaną odpowiedzią, opinią radcy prawnego, która został zamieszczona na skrzynkach dla radnych pytania kierujemy wyłącznie do Burmistrza. Jednak, gdy na sali pojawią się przedstawiciele innych władz samorządowych bądź innych władz państwowych to można takie pytanie zadać, jednak przedstawiciel tej władzy nie ma obowiązku odpowiadać na takie pytania.

12. Zakończenie obrad.

Na tym posiedzenie zakończono o godz.

Protokołowała E. Tarnowska.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Kietrze

Damian Bosowski